Rok IV. Lwów, dnia 15. kwietnia 1913. Nr. 4.

Przedpłata
z przesyłką pocztową wynosi:
rocznie . . . 4 K.
kwartalnie . 1 „
Pojedyńczy numer kosztuje 50 h.
Sprzedaż pojedyńczych numerów: pl. Cłowy l. 1. — II. p.

WIADOMOŚCI

ORGAN TOWARZYSTWA GALIC. KONCEPTOWYCH URZĘDNIKÓW SKARB.

Odpowiedzialny redaktor:
Henryk Weinert
ul. Panieńska 3.

Administracja:
Antoni Dziubiński
ul. Ochronek 4 a.

o o o o o o Wychodzi każdego miesiąca. o o o o o o

Członkowie Twa Gal. Konceptowych Urzędników Skarbowych otrzymują *Wiadomości* bezpłatnie

Pp. Kolegów z prowincji upraszamy uprzejmie o zawiadamianie nas o wszelkich sprawach, mogących obudzić zainteresowanie. — Rękopisy nie zużytkowane zwraca się tylko na wyraźne żądanie i po nadesłaniu marki pocztowej.

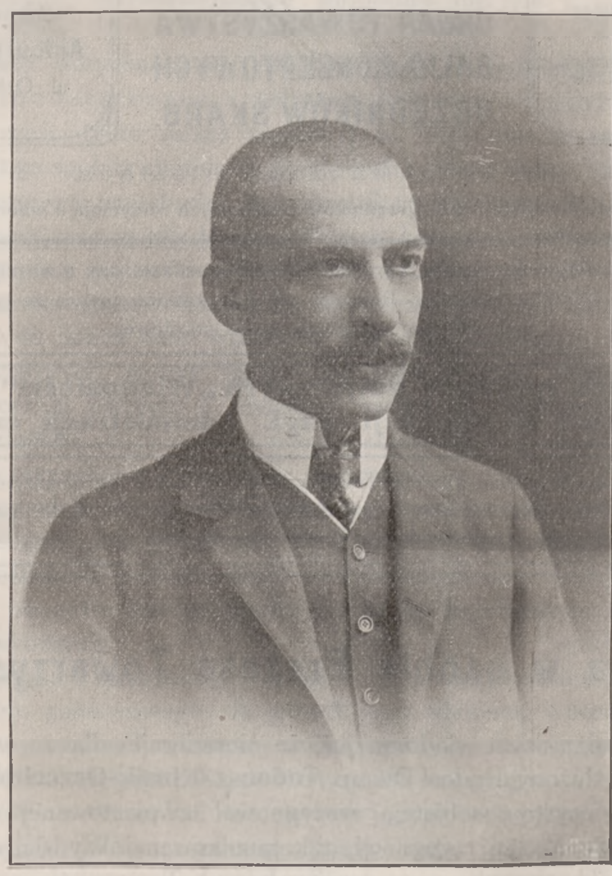
We wszystkich sprawach dotyczących „Wiadomości“ należy się zwracać wprost do Redakcji wzgl. Administracji czasopisma.

Zmiana w osobie Prezesa Towarzystwa.

Kolegom naszym wiadomo już, że niezmiernie dla rozwoju naszego Towarzystwa zasłużony Radca Dworu **Tadeusz Klusik-Orzechowski**, z powodów natury czysto osobistej, zrezygnował z piastowanej przez siebie godności Prezesa. Po tej rezygnacji, zakomunikowanej Wydziałowi na posiedzeniu w dniu 23. sierpnia z. r., przewodniczył Towarzystwu w zastępstwie Wiceprezes Radca Popiel, aż po dzień Walnego Zgromadzenia, który przyniósł nam wybór nowego Prezesa. W dniu tym zatem nastąpiło przyjęcie przez Walne Zgromadzenie do wiadomości rezygnacji Radcy Dworu Klusika-Orzechowskiego ze stanowiska, z dniem tym zatem wypada nam pożegnać Go jako przewodniczącego naszej organizacji i wyrazić Mu głęboką wdzięczność za pełną poświęcenia pracę, której nie szczędził dla dobra naszych wspólnych celów, dla powodzenia tej organizacji, która jest naszą ostoją i obroną w teraźniejszości, a nadzieją w przyszłości.

Po ustąpieniu z godności Prezesa Towarzystwa, Radcy Dworu Karola Fritza, Walne Zgromadzenie członków, odbyte dnia 3. kwietnia 1910, wybrało jednogłośnie Prezesem Radcę Dworu Tadeusza Klusika-Orzechowskiego. Wybór na to stanowisko przodujące był dowodem zaufania i uczuć wdzięczności,

które sobie nowy Prezes zaskarbił u ogółu urzędników konceptowych w czasie swej kilkunastoletniej służby jako szef biura prezydjalnego krajowej Dyrekcji skarbu, kiedy z taką wielką życzliwością i uczynnością, z takiem ciepłem zrozumieniem i odczuciem potrzeb traktował interesy urzędników konceptowych, uważając ich zawsze za współpracowników, których serca wypada ująć



RADCA DWORU T. KLUSIK-ORZECHOWSKI

sobie nietajoną życzliwością, a przez to pobudzić ich umysły do pracy, tem gorliwszej, im więcej tytułu do wdzięczności w grę wchodzić musi.

Z tem życzliwem ciepłem. z jakiem Radca Dworu Klusik-Orzechowski zawsze odnosił się do spraw urzędników konceptowych, z tą niestrudzoną gorliwością, która cechowała jego działalność, jął się On trudnego dzieła przewodniczenia organizacji urzędników należących do zawodu, w którym drogi nie zawsze różami są wysłane, a sama praca urzędowa tak mało ma zdolności przywiązania do siebie tych, którzy się jej oddają, podczas gdy rekompensata otrzymana za tę pracę, często nawet skromnych nie może zaspokoić wymagań i umiarkowanym odpowiedzieć oczekiwaniom...

Znana jest nam wszystkim ta działalność prawie trzechletnia, w której Prezes nasz ani osoby swej nie osłaniał, ani też sił nie szczędził. Ważna akcja w sprawie pragmatyki służbowej, którą Towarzystwo nasze z takim prowadziło zapałem, rzucając tyle zdrowych myśli na pożytek sprawy i podejmując tak szeroką działalność, że stanęło pod tym względem na czele



ST. RADCA SKARBU Dr. JÓZEF BIALIKIEWICZ

wszystkich organizacji urzędniczych w państwie, miała w nim śmiałego i dzielnego inicjatora i organizatora i gorliwego współpracownika. Osobistymi zabiegami, licznemi konferencjami, udziałem w deputacjach wiedeńskich działał wiele i skutecznie, a pomagały Mu w tem niemało szerokie sympatje jakie sobie swemi zaletami charakteru wszędzie jednał i wielkie wpływy, które tym sympatjom zawdzięczał.

Działając dla dobra ogółu urzędników, nie spoczywał też Radca Dworu Klusik-Orzechowski w pracy około poprawy bytu konceptowych urzędników skarbowych w Galicji, których był przewodnikiem. Liczne awanse, wydatne nominacje *ad personam* były owocem Jego trudów, jakie ochotnie podejmował, wstawiając się osobiście u decydujących czynników, prowadząc

deputacje, czy to do Wiednia, czy też w kraju, zawsze chętny, życzliwy, niestrudzony i niezrażający się przeciwnościami i przykrościami, jakich doznawał...

Trudno jest naszemu Towarzystwu pogodzić się z dokonanym faktem rezygnacji Radcy Dworu Klusika-Orzechowskiego z godności Prezesa. Wdzięcznem Go zawsze sercem wspominać będziemy, jako tego, dla którego dobro ogółu i życzliwa nad niem opieka były zawsze pierwszem przykazaniem. Żegnamy Go też z żalem wielkim, dając Mu to, co mamy najdroższego do ofiarowania tym, którzy wiernie i życzliwie stali w obronie naszych interesów, godność członka honorowego Towarzystwa. Niech Mu ta godność będzie choć słabym dowodem, jak bardzo wrósł w nasze serca i ile zyskał u nas wdzięczności i przywiązania...

* * *

Odbyte dnia 6. kwietnia b. r. Walne Zgromadzenie członków naszego Towarzystwa, wybrało jednogłośnie prezesem otaczanego dla swych zalet szerokiemi sympatjami starszego Radcę skarbu Dra **Józefa Bialikiewicza.**

Dr. Józef Bialikiewicz urodził się w Wojniczu w r. 1867, odbywał nauki gimnazjalne w Tarnowie i Kołomyji, poczem ukończył wydział prawniczy Uniwersytetu krakowskiego, gdzie też uzyskał stopień doktora praw. Po pięciomiesięcznej praktyce sądowej w Krakowie, wstąpił w grudniu 1894 jako praktykant konceptowy do służby skarbowej w krakowskiej Dyrekcji okręgu skarbowego. Pracował kolejno jako praktykant konceptowy, koncepista i komisarz w Dyrekcjach okręgów skarbowych w Kołomyji, Stanisławowie, Sanoku i Krakowie, gdzie nabył wszechstronnej praktyki w I. instancji poczem w r. 1903 został przeniesiony do Krajowej Dyrekcji skarbu i przeznaczony do służby w Departamencie dla spraw podatków konsumcyjnych i straży skarbowej, na którego czele stał wówczas późniejszy wiceprezydent ś. p. Prokopowicz. Tu nie tylko usprawiedliwił w zupełności najlepszą opinję, jaką wyniósł ze służby przy władzach I. instancji, lecz swemi wybitnemi zdolnościami, niezmordowaną pracowitością i niezwykłymi przymiotami charakteru zwrócił na siebie szczególniejszą uwagę przełożonych, którzy ocenili należycie jego wartość, skoro z końcem roku 1905, niebawem po zamianowaniu go sekretarzem skarbu, zaproponowali go jedynie na podstawie działalności służbowej, do służby w Ministerstwie skarbu. Po niespełna pięcioletniej pracy w Ministerstwie, powrócił dr. Bialikiewicz jako starszy Radca skarbu do Krajowej Dyrekcji skarbu, wynagrodzony pełnym uznaniem Ministra, za znakomitą służbę pełnioną w Ministerstwie, z wielką znajomością rzeczy i ofiarną gorliwością i objął jako referent ten sam Departament, w którym poprzednio pracował jako koncypient. Dr. Bialikiewicz opracował w języku polskim, wspólnie z drem Słuszkiewiczem, wydany nakładem naszego Towarzystwa „Przepis dla straży skarbowej z r. 1907“.

Nowy Prezes naszego Towarzystwa jest człowiekiem, który przynosi zaszczyt naszemu stanowi. W stosunkowo niedługim czasie zdolnościami

i pracą wybił się bez jakiejkolwiek protekcji, na obecne stanowisko, na którem zjednał sobie u wszystkich szacunek dla swojej działalności służbowej, a u podwładnych przywiązanie i wdzięczność za sprawiedliwe i życzliwe ocenianie ich pracy. Niezłomność jego charakteru i najlepsze koleżeńskie uczucia, któremi się odznacza, pozwalają nam z wiarą i otuchą spoglądać w przyszłość naszego Towarzystwa, na którego czele obecnie stanął i które swoim światłym ma kierować umysłem. Niech mu się szczęści w tem dobrem dziele!

Walne Zgromadzenie.

W myśl postanowień statutu odbyło się dnia 6. kwietnia 1913 w sali Kasyna miejskiego we Lwowie, pod przewodnictwem Wiceprezesa, Radcy skarbu Popiela, VIII. zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa galic. konceptowych urzędników skarbowych.

Zagajając obrady powitał przewodniczący zgromadzonych, a dziękując za liczne przybycie, zawiadomił zebranych o rezygnacji Radcy Dworu Klusika-Orzechowskiego z godności prezesa Towarzystwa. Następnie streścił w głównych zarysach działalność Wydziału w ciągu ubiegłego roku. Podniósł starania Wydziału w sprawie pragmatyki służbowej, prace Wydziału i osobnej komisji w przedmiocie reformy administracji, zabiegi celem przydzielania młodszych kolegów do zachodnio-austrjackich władz skarbowych, tudzież celem obsadzenia posad VII. klasy rangi *ad personam,* przyczem złożył imieniem Towarzystwa podziękowanie Panu Prezydentowi i Szefowi biura prezydjalnego, za życzliwe ich stanowisko wobec starań i zabiegów Wydziału Towarzystwa.

Poruszając dalsze sprawy Towarzystwa nadmienił przewodniczący, że Fundacja jubileuszowa im. cesarza Franciszka Józefa I. nie mogła dotąd wejść w życie jedynie z powodu niezałatwienia jeszcze pewnych formalności, połączonych z nadaniem jej imienia Najjaśniejszego Pana.

Nowo utworzony Fundusz wzajemnej pomocy wzrasta dzięki poparciu kolegów, jednakowoż nie w tym stopniu, jakby sobie tego życzyć wypadało. Wobec tego zaapelował przewodniczący do zgromadzonych, tudzież do nieobecnych członków, gorąco, by o ile im sił starczy i materjalne stosunki pozwalają, przy każdej sposobności jak najusilniej i najwydatniej popierali ten fundusz.

W okresie sprawozdawczym wydało Towarzystwo jedynie kalendarz i szematyzm straży skarbowej.

Utworzyło komitet złożony z członków Towarzystwa, który zajął się przetłómaczeniem na język polski pragmatyki służbowej urzędników. Tłómaczenie ukończono, jednak z drukiem wstrzymano się na razie aż do chwili sankcji tej ustawy i wydania odnośnego rozporządzenia wykonawczego.

Stałym organem Towarzystwa jest nadal miesięcznik *Wiadomości*. Organ ten, będący niejako pośrednikiem w informowaniu kolegów o pracach Wydziału, stał się dla członków prawie niezbędnym. Niestety jak na razie, jest skąpo zasilanym, zwłaszcza przez kolegów z prowincji. Redakcji trudno nieraz podołać w dostarczeniu materjału — wobec czego zwrócił się z apelem do kolegów, aby *Wiadomości* zasilali artykułami.

Utworzona dla kolegów bibljoteka rozwija się pomyślnie.

Kończąc zagajenie oddał przewodniczący hołd pamięci zmarłych w ubiegłym roku kolegów. Ubyli z grona naszego pp. Mianowski, Osada, Szymusik, Sheybal, Niezabitowski, Karpiński, Rodzoń, Tomaszek, Janasiński, Krengel i Berger. Wspomnienia pośmiertnego wysłuchali zgromadzeni stojąc.

Na wniosek kol. Żurakowskiego uwolniło Walne Zgromadzenie Wydział od odczytania protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia (2 punkt porządku dziennego) i od sprawozdania Wydziału z czynności za rok 1912 (3 punkt porządku dziennego), a to ze względu, że tak protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia, jak i sprawozdanie z czynności Wydziału za rok 1912 znajdują się wydrukowane w *Wiadomościach*.

Odnośnie do punktu 4. porządku dziennego udzieliło Walne Zgromadzenie na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej nadradcy Franka, Wydziałowi Towarzystwa absolutorjum z zarządu majątkiem Towarzystwa.

Co do punktu 5. referował kol. Majewski imieniem Wydziału sprawę funduszu wzajemnej pomocy. Przedstawił sprawę dokładnie i wyczerpująco, podniósł cel funduszu i środki zmierzające do tego celu. Celem ma być udzielanie członkom Towarzystwa doraźnej pomocy. Forma takiej pomocy może być rozmaita — określą to statuta i regulamin w swoim czasie. Ponieważ urzędnik może popaść w krytyczne położenie materjalne przedewszystkiem wskutek choroby, przeto fundusz ten miałby między innymi także za cel budowanie schronisk letnich w miejscowościach klimatycznych. Wydzial miał na oku jedną miejscowość w Galicji zachodniej, a drugą we wschodniej. W tym celu wybrano też miejscowości odznaczające się hygjenicznem położeniem. Na zachodzie miano na oku Zakopane, we wschodniej Galicji okolice położone na szlaku kolei Delatyn-Woronienka. Odnośnie do Zakopanego nie odniosły starania Wydziału na razie pożądanego rezultatu. Znacznie lepiej przedstawia się sprawa co do drugiej miejscowości.

Środki do tego celu, t. j. datki członków nie płyną może tak obficie, jakby tego spodziewać się należało ze względu na cel — jednak jest nadzieja, że obojętność ustąpi ofiarności.

Jako dalszy środek do zebrania funduszów uchwalił Wydział udać się do Prezydjum K. D. S. z prośbą o zezwolenie, by dochód ze zjazdu do kopalń wielickich w dniu 13. maja br. t. j. w pierwszy dzień po Zielonych Świątkach, przypadł Towarzystwu na cel wspomnianego funduszu. Prezydjum udzieliło swego zezwolenia i jest nadzieja, że ten zjazd przyniesie pokaźny dochód.

Celem przysporzenie funduszów postanowił Wydział wydać pragmatykę służbową w języku polskim, ogłosił ten zamiar w pismach codziennych i odniósł się do Prezydjów władz krajowych i do stowarzyszeń, i ma nadzieję, że dochód z tego wydawnictwa będzie znaczny.

Wreszcie nadmienił, że niewątpliwie i Ministerstwo skarbu przyczyni się do poparcia tego funduszu ze względu na jego szlachetny cel.

W sprawie zjazdu do kopalń wielickich zabierał także głos kol. Oprych, a wyjaśnień udzielili kol. Patkiewicz, Kamieński i Majewski.

Następnie kol. Pirożyński referował punkt 6. porządku dziennego. Podniósł trudne warunki w jakich pracował Radca Dworu Klusik-Orzechowski, ze względu na toczące się w Radzie Państwa obrady nad pragmatyką służbową, przytoczył pracę jego i zapobiegliwość w sprawach Towarzystwa i wniósł na zamianowanie go członkiem honorowym Towarzystwa, t. j. udzielenie mu najwyższej godności, jaką Towarzystwo może rozporządzać. Wniosek przyjęto jednogłośnie przez aklamację.

Następnie wybrano prezesem Towarzystwa st. Radcę sk. Dra Bialikiewicza jednogłośnie wśród długotrwałych oklasków. Nowo wybrany prezes oświadczył, że wybór przyjmuje, a dziękując w kilku ciepłych słowach, oznajmił, że dołoży wszelkich starań i pracy, by podołać trudnemu zadaniu przewodniczącego Towarzystwa i wejść w ślady swych poprzedników na tem stanowisku.

Na wniosek kol. Kamieńskiego uchwalono pobierać wpisowe i wkładki w dotychczasowej wysokości.

Następnie dokonano wyboru członków Wydziału i zastępców. Imieniem komisji skrutacyjnej, złożonej z kol. Newelicza, Iglickiego i Selzera, oznajmił kol. Newelicz, że wybrano 74. głosami:

Na członków Wydziału (na 3 lata): Romana Czaudernę, Stanisława Kamieńskiego, Dra Władysława Patkiewicza, Leona Towarnickiego, Henryka Weinerta.

Na zastępców (na 3 lata): kol. Józefa Karamana, Dra Aleksandra Kreutza, Józefa Linka. (Na 2 lata): Karola Pirożyńskiego. (Na 1 rok): Stanisława Wondrauscha.

Do komisji rewizyjnej: st. radcę Adolfa Franka, radcę Kazimierza Jarosiewicza i sekretarza Dra Adolfa Polturaka.

Do ostatniego punktu porządku dziennego przemawiali: kol. Patkiewicz, który wniósł, żeby Wydział odniósł się do prezydjum z prośbą, aby wyjednało zasiłki dla uczestników urządzanych we Lwowie i Krakowie kursów handlowych, tudzież zwrot kosztów podróży na ten kurs dla kolegów, służących w miejscowościach położonych w pobliżu tych dwóch miast.

Kol. Obrzud podniósł krzywdę urzędników krajowych, wyrządzaną przez to, że Minist. Sk. mianuje młodych urzędników zatrudnionych w Ministerstwie na wyższe posady w kraju, z pominięciem starszych służbą urzędników, pracujących w kraju.

Odczytano pismo kol. Pressena, zawierające dwa wnioski, a to: aby na przyszłość szkontra i rewizje powierzano lustratorom urzędów podatkowych i aby od tej czynności uwolniono referentów podatkowych. Do tego wniosku zgłosił kol. Obrzud dodatek: „i urzędników konceptowych Dyrekcji okręgów skarbowych". Drugi wniosek brzmi: „aby niedobory kosztów komisji skarbowych, których dla braku kredytu nie pokryto, były o ile można jak najwcześniej asygnowane.

Kol. Newelicz, Patkiewicz, Połoszynowicz i Oprych zabierali głos w sprawie upośledzenia urzędników skarbowych w tym kierunku, że referenci podatkowi podlegają aprobacie, często młodszym rangą urzędnikom starostwa, którzy udzielają im nawet urlopu, a niejednokrotnie nawet ich kwalifikują.

Kol. Newelicz postawił tedy wniosek, by uprosić prezydjum, by postarało się o zwolnienie urzędników skarbowych z pod aprobaty urzędników administracyjnych.

Kol. Patkiewicz zabrał ponownie głos i udzielił pewnych wyjaśnień w tym względzie, a zarazem podniósł wątpliwości, czy to będzie możliwem.

W sprawie okólnika K. D. S. co do urlopów dla kolegów pracujących w podatkach stałych w I. instancji, a to ze względu na prace z powodu uchwalić się mającej noweli ustawy do podatku osobisto-dochodowego, zabrał głos kol. Połoszynowicz, poczem kol. Pirożyński postawił odpowiedni wniosek a raczej życzenie do wydziału Towarzystwa.

Kol. Dr. Szteliga przemawiał w sprawie legitymacji kolejowych dla rodzin urzędników, z uwagi, że rodzinom oficerów udzielono takich legitymacyj.

Kol. Majewski dawał w tej sprawie wyjaśnienia,

Na tem zamknięto obrady Walnego Zgromadzenia, poczem jeszcze Wydział odbył krótkie posiedzenie.

Pragmatyka nauczycielska. *)

W dniu 15. lutego b. r. subkomitet Komisji dla spraw urzędniczych Izby poselskiej ukończył swe prace nad przedłożeniem rządowem o pragmatyce służbowej nauczycieli państwowych szkół średnich i niższych. „Związek państwowy austr. towarzystw szkół średnich" jednomyślną uchwałą oświadczył się kategorycznie przeciw projektowi ustalonemu przez subkomitet.

Na podstawie uchwał subkomitetu stwierdzić należy, iż spełniły się niemal w całej pełni obawy, że zwycięstwo odniesione przez rząd przy pomocy Izby Panów nad Izbą poselską w kwestji pragmatyki urzędniczej, ułatwi rządowi utrzymanie się także ze swym projektem pragmatyki nauczycielskiej.

W istocie rzeczy bowiem ustępstwa rządu z pierwotnego stanowiska zajętego w pierwszem przedłożeniu są minimalne i nie spełniają nawet w skromnem przybliżeniu słusznych żądań nauczycielstwa, co gorsza jednak — niektóre z nich mają wartość iluzoryczną i pogarszają jeszcze stan rzeczy w porównaniu ze stanem pierwotnym.

Jedynym, bezsprzecznie ważnym sukcesem walki subkomitetu z rządem, jest uzyskanie prawnie określonego stanowiska służbowego suplentów egzaminowanych oraz złamanie dotychczasowej zasady remunerowania ich od godzin.

W przyszłości suplent egzaminowany, po 2 semestrach służby w charakterze zastępcy egzaminowanego, uważany będzie jako stale ustanowiony w służbie i może być z niej usunięty w ciągu pierwszych 2 lat po egzamine tylko na podstawie opinji Komisji kwalifikacyjnej, po tym zaś terminie już tylko w drodze dyscyplinarnej. Stałe adjutum roczne pobierane przez suplentów ma wynosić 2.100 K przy maksymalnej ilości godzin obowiązkowych (za godziny nadliczbowe remuneracja osobna, jak u nauczycieli stałych). Adjutum to powiększać się będzie automatycznie przez dodatki dwuletnie w kwocie rocznej po 210 K każde.

Dalszą zmianą na korzyść w porównaniu z projektem pierwotnym jest ustawowe zapewnienie latom suplentury bez egzaminu policzalności

*) „Muzeum" zeszyt 3.

do pensji emerytalnej oraz zaopatrzenia wdów i sierót. Poza tem co się tyczy stanowiska służbowego suplentów nieegzaminowanych, ma pozostać *status quo*, z jedyną niesłychanie subtelną modyfikacją, że ślubowanie, które mają składać wszyscy suplenci zamiast przysięgi służbowej, będzie uważane na równi z przysięgą (zapewne co do skutków prawnych?)

Co się tyczy nowej kategorji tz. nauczycieli prowizorycznych, to w porównaniu z projektem pierwotnym, doznała ona zmiany o tyle, że przyznano nauczycielom prowizorycznym dwa dodatki pięcioletnie po 400 K, nadto zagwarantowano im w ustawie pierwszeństwo przy nadawaniu posad systemizowanych. Poza tem rząd zobowiązał się protokolarnie, że nauczycielami prowizorycznymi nie będzie obsadzał posad systemizowanych.

W kwestji sposobu nadawania posad stałych rząd cofnął się ze stanowiska pierwotnego, t. j. z zasady mianowania w drodze administracyjnej, akceptując stan obecnie obowiązujący, t. z., że „z reguły będą rozpisywane konkursy na posady stałe“.

Do pierwotnie proponowanego podwyższenia o 100 K dodatku pięcioletniego czwartego i piątego przyczynił rząd taką samą podwyżkę także kwinkwenjum trzeciego. Z innych zmian istotniejszych zasługuje wreszcie na uwagę przyznanie nauczycielom szkół ćwiczeń z chwilą dojścia do 8. rangi tytułu profesora i zniesienie grzywny z rzędu kar porządkowych.

Poza wymienionemi wyżej koncesjami, które rząd poczynił na rzecz postulatów nauczycielstwa, pozostaje cały szereg życzeń niespełnionych.

Na pierwszem miejscu stawiamy kwestję uregulowania stosunków służbowych suplentów nieegzaminowanych. Projekt pragmatyki pozostawia pod tym względem stan dotychczasowy niezmieniony. A jakkolwiek zasadniczo znosi on tę instytucję, to jednak stosunki faktyczne nie tylko w naszym kraju, ale niemal we wszystkich innych krajach koronnych nie pozwalają spodziewać się tak rychłego zniknięcia tej instytucji w rzeczywistości. Jest to smutny i trudny do pojęcia w XX. stuleciu unikat funkcjonarjuszy państwowych z wykształceniem akademickiem, spełniających tak ważną i odpowiedzialną misję publiczną i zarazem tak „wyjętych z pod prawa“, skazanych na tak niepewną pod względem prawnym i wprost nędzną egzystencję materjalną.

Z tem łączy się sprawa policzalności lat służby suplentów nieegzaminowanych do awansu i dodatków pięcioletnich. Jeżeliby się nawet uznało racje „pedagogiczne“ rządu, dla których nie chce on zgodzić się na tę policzalność *pro futuro*, to zupełnie godziwym i sprawiedliwym jest ów postulat *pro praeterito* zwłaszcza, że uwzględniając trudne położenie finansowe państwa, nie domagamy się policzenia wszystkich lat suplentury nieegzaminowanej, lecz przynajmniej jakiejś nieznacznej części — już nie w celu polepszenia materjalnego bytu pewnej liczby nauczycieli (bo polepszenie to byłoby minimalne), lecz dla zasady sprawiedliwości, by to zło konieczne, jakiem jest wyzyskiwanie przez państwo młodych sił niejedno-

krotnie z wielką dla nich szkodą i niepowetowaną stratą, znalazło odpowiednią kompensatę.

Lecz jeżeli niespełnienie tego postulatu elementarnej sprawiedliwości dotyka tylko pewne ścisłe pod względem liczebnym oznaczone koło nauczycieli, to niebezpieczeństwem nie dającem się poprostu obliczyć i odmierzyć na przyszłość jest nowa kategorja t. zw. „nauczycieli prowizorycznych".

Uważamy ją wprost za klęskę szkolnictwa średniego i to specjalnie w naszym kraju, gdyż stanie się ona nowym parawanem, poza którym rząd centralny będzie mógł wygodniej i swobodniej czynić oszczędności na naszym kraju. Wiemy dobrze, jak śmiesznie mało posad nadetatowych tworzy rząd corocznie w naszych szkołach średnich.

Przyznanie tym nauczycielom dwóch dodatków pięcioletnich po 400 K powiększa jeszcze to niebezpieczeństwo. Możliwość doczekania się dwóch kwinkwenjów na posadzie prowizorycznej rodzi domniemanie, że posadę stabilizowaną będzie można w pewnych warunkach otrzymać dopiero w 23 lata po egzaminie (8 lat suplentury egzaminowanej *plus* 15 lat prowizorjum). A widoków na otwieranie się posad etatowych wcale niema, jeśli się zważy, że przygniatająca większość (62%) nauczycieli stałych w naszym kraju, to ludzie młodzi, nie pobierający jeszcze drugiego kwinkwenjum.

Poza tem projekt uchwalony przez subkomitet nie zapobiega innej jeszcze ewentualności, mianowicie, że w danych okolicznościach nawet posady systemizowane mogą być czasowo zajmowane przez nauczycieli prowizorycznych. Protokolarne zobowiązanie się rządu, nie objęte tekstem ustawy bynajmniej niebezpieczeństwa tego nie uchyla.

Kategorja nauczycieli prowizorycznych pogarsza wogóle w widoczny i rażący sposób stosunki awansowe w szkolnictwie średniem.

Stwarza ona nową, gorszą jeszcze formę „taniej gospodarki", a w związku z pewnem polepszeniem warunków płacy suplentów egzaminowanych osłabia podstawę naszych dotychczasowych rekryminacji i żądań pod adresem rządu centralnego, co się tyczy zakładania w kraju naszym szkół w ilości odpowiedniej do frekwencji, lub przynajmniej tworzenia takiej ilości posad nadetatowych, jaka się nam należy w stosunku do liczby oddziałów równorzędnych.

Pozostaje jeszcze jeden ważny postulat przez rząd nieakceptowany, a dotyczący kwestji t. zw. przeniesień ze względów służbowych. Nie kwestjonując w zasadzie konieczności istnienia takich przeniesień, pragniemy tylko w interesie samej szkoły i nauki, by ustawa określała wyraźnie i niedwuznacznie warunki, wśród których przeniesienia takie nastąpić mogą, t. z. by ograniczała je wyłącznie do wypadków rzeczywistego istnienia względów istotnie służbowych.

Nie chcemy powtarzać innych postulatów, wyrażonych na tem miejscu przed rokiem, również istotnych i niepośledniej doniosłości (np. w kwestji

prawa koalicji, zajęć ubocznych itp.). Omówione powyżej dokładnie życzenia możemy określić jako *minimum* tego, czego ogół nauczycielstwa po przyszłej pragmatyce służbowej spodziewał się i co do czego nie chce jeszcze tracić nadziei mimo uchwalonego przez subkomitet projektu. Nadzieję tę czerpie on z świadomości, że sam subkomitet nie uważa uchwalonego przez się projektu za wyraz tego, co w interesie pomyślnego rozwoju szkolnictwa oraz dla podniesienia moralnego i materjalnego nauczycieli pragmatyka służbowa przynosić powinna.

Cokolwiek się stanie, to jedno jest dla nas na teraz pewnikiem, że pragmatyka służbowa, o którą nauczycielstwo przez tyle lat czyniło usilne zabiegi, wprowadzona w życie w formie uchwalonej przez subkomitet, przyniosłaby ogółowi nauczycielstwa tylko bolesne rozczarowanie i uczucie ciężkiego zawodu. A w państwie praworządnem nie może to leżeć chyba w niczyim interesie.

Sprawozdanie z posiedzenia Wydziału

z dnia 10. kwietnia 1913.

Obecni: Prezes Dr. Bialikiewicz, wiceprezesi: Popiel i Kamieński. Członkowie i zastępcy członków Wydziału: Balicki, Brzęś, Czauderna, Dziubiński, Gruca, Karaman, Kołychanowski, Dr. Kreutz, Kwiatkowski, Laskowski, Link, Majewski, Pirożyński, Dr. Polak, Leon Towarnicki, Dr. Marcin Towarnicki, Weinert i Wondrausch.

Posiedzenie zaszczycił swoją obecnością Radca Dworu Klusik-Orzechowski, który przybył celem pożegnania się z Wydziałem. Prezes Dr. Bialikiewicz powitał Go serdecznie i oświadczył, że obejmując swoją godność po dwu tak dzielnych poprzednikach, starać się będzie iść ich śladem i dziękował Mu gorąco za Jego gorliwe i skuteczne zajmowanie się sprawami naszego Towarzystwa. Radca Dworu Klusik-Orzechowski głęboko wzruszony tymi objawami sympatji oświadczył, że zrezygnował z godności Prezesa z przyczyn od siebie niezawisłych, że jednak czuje się dumnym z ofiarowania mu najwyższej godności, jaką Towarzystwo rozporządza i pragnie nadal zachować jak najserdeczniejszy kontakt z Towarzystwem. Starać się będzie nadal w miarę swych sił popierać usiłowania Wydziału i współdziałać dla dobra Towarzystwa.

Przemówił jeszcze wiceprezes Popiel, żegnając w gorących i serdecznych słowach ustępującego Prezesa imieniem poprzedniego Wydziału. Podniósł Jego zasługi około dalszego rozwoju Towarzystwa, które w czasie tym miało do spełnienia wiele trudnych zadań, w szczególności z powodu akcji w sprawie pragmatyki służbowej. Na swem trudnem stanowisku zjednał

sobie ustępujący Prezes ogólną cześć i miłość u wszystkich członków Towarzystwa. Po tem przemówieniu Radca Dworu Klusik-Orzechowski pożegnawszy się serdecznie z wszystkimi członkami Wydziału, opuścił zebranie.

Następnie Wydział zajął się ukonstytuowaniem się i wyborem poszczególnych komisji. Wiceprezesami wybrani zostali ponownie Popiel i Kamieński; sekretarzem Wydziału wybrano Majewskiego, na zastępców sekretarza powołano Balickiego i Dra Kreutza; skarbnikiem został Leon Towarnicki, zastępcą skarbnika Link i Wondrausch.

Skład poszczególnych komisji:

1. Komisja chwilówkowa: Popiel, Link, Majewski.
2. Komisja bibljoteczna: Kołychanowski, Weinert, Brzęś.
3. Komisja wydawnicza: przewodniczący: Czauderna, zastępca: Dr. Marcin Towarnicki, sekretarz: Karaman; członkowie: Dziubiński, Kamieński, Laskowski, Leon Towarnicki, Wierzbicki.
4. Komisja wykonawcza: przewodniczący: Kamieński, zastępca: Dr. Polak, sekretarz: Dr. Kreutz; członkowie: Balicki, Czauderna, Dziubiński, Gruca, Kołychanowski, Pirożyński, Weinert.
5. Komisja ekonomiczna: przewodniczący: Leon Towarnicki, zastępca: Kwiatkowski, sekretarz: Dziubiński; członkowie: Gruca, Karaman, Kołychanowski, Laskowski, Weinert.
6. Komisja funduszu wzajemnej pomocy: przewodniczący: Popiel, zastępca: Pirożyński, sekretarz: Majewski; członkowie: Kamieński, Kwiatkowski, Dr. Kreutz, Link, Dr. Polak, Leon Towarnicki, Weinert.
7. *Wiadomości.* a) Redakcja: Weinert, zastępca: Balicki. b) Administracja: Dziubiński, zastępca: Brzęś.
8. Delegaci do Związku gal. Towarzystw urzędników i nauczycieli państwowych: Kwiatkowski, Majewski, zastępcy: Dr. Polak, Weinert.

Na dalszym punkcie porządku dziennego była sprawa wykonania wniosków uchwalonych na Walnem Zgromadzeniu z dnia 6. kwietnia b. r.

Wnioski w sprawie przyznania zasiłków dla uczestników kursu handlowego we Lwowie i Krakowie, w sprawie powierzenia szkontra urzędów podatkowych lustratorom podatkowym i zwolnienia od tej czynności urzędników konceptowych i w sprawie zwolnienia referentów podatkowych z pod aprobaty władz politycznych, przekazano do rozpatrzenia specjalnym komisjom, które mają przyjść na następne posiedzenie z konkretnymi wnioskami.

Rezygnację Karola Pirożyńskiego z funkcji zastępcy członka przyjęto do wiadomości.

Przy każdej sposobności rzućmy grosz na Fundusz wzajemnej pomocy członków Towarzystwa.

Kilka uwag o udziałach naftowych.
(Udziały netto i brutto.)

Stanisław Batycki, koncepista skarbu.

Najważniejszą gałęzią przemysłu w Galicji jest przemysł naftowy. Pod tym względem kraj nasz zajmuje pierwsze miejsce nie tylko w państwie austrjackiem, ale nawet w Europie. Główne środowiska tego przemysłu znajdują się w pierwszym rzędzie w powiecie drohobyckim (Borysław, Tustanowice i Schodnica), następnie w powiecie krośnieńskim i peczeniżyńskim. W nowszych czasach ruch naftowy począł się silnie rozwijać w powiecie bohorodczańskim (Bitków).

Prawie w każdym powiecie są kontrybuenci, którzy posiadają udziały naftowe na kopalniach, położonych w wyż wymienionych powiatach. Dochody z tych udziałów stanowią podstawę do wymiaru podatków bezpośrednich. Bliższe zatem zapoznanie się z przemysłem naftowym bodaj w ogólnych zarysach jest konieczne dla każdego urzędnika konceptowego, pełniącego służbę przy podatkach stałych.

Właściciel gruntu wydzierżawia na gruncie swoim prawo poszukiwania olejów mineralnych za pewnym umówionym czynszem dzierżawnym na pewną ilość lat (np. na 25 lat). Prócz czynszu dzierżawnego zastrzega sobie zazwyczaj jeszcze wynagrodzenie od każdego metra kwadratowego powierzchni gruntu, zajętej pod kopalnię, tak zwane „metrowe"; dalej pewne jednorazowe wynagrodzenie od każdego szybu, założonego na tym gruncie, tak zwane „szybowe"; wkońcu pewną ilość procentów (od 10—22%) ewentualnej ogólnej produkcji z szybów na jego gruncie założonych, bez przyczyniania się do kosztów wiercenia szybu, tak zwane „udziały brutto". Te zastrzeżone prawa są obciążeniem kopalni. Właściciel tych praw może je w całości lub częściowo sprzedać. Z tego powodu prawie przy każdej kopalni powstaje większa ilość właścicieli udziałów brutto, tak zwanych „bruttowców".

Czynsze dzierżawne za wydzierżawienie praw naftowych straciły znaczenie swe w ścisłem tego słowa rozumieniu, od wejścia w życie ustawy z dnia 9. stycznia 1907, Dz. u. p. Nr. 7. Ustawa ta orzeka, że prawa naftowe dadzą się oddzielić od własności, uznaje te prawa za nieruchomość i nazywa je „polem naftowem". Pole naftowe może właściciel gruntu sprzedać na mocy kontraktu kupna i sprzedaży, za umówioną cenę. Przed powołaną wyżej ustawą wymierzano od ceny sprzedażnej, jako czynszu dzierżawnego, podatek rentowy, nadto cały czynsz wciągano do wymiaru podatku osobisto-dochodowego.

Od czasu wejścia w życie ustawy naftowej z r. 1907 i w myśl orzeczenia Trybunału administracyjnego z dnia 2. maja 1911 Nr. 4958, rzekomy dawny czynsz dzierżawny należy uważać jako cenę kupna, która jako taka nie podlega podatkowi rentowemu; przy wymiarze zaś podatku osobisto-dochodowego można ją uważać za kapitał ulokowany na procenty.

Prawie przy każdej kopalni jest więcej współdzierżawców praw naftowych, względnie współnabywców pola naftowego, a to ze względu na zbyt wysokie koszty urządzenia i wiercenia szybu. Między sobą zawierają oni spółkę, na podstawie kontraktu spółki i stosownie do umowy partycypują w kopalni nafty z udziałami rozmaitej wysokości, zwanymi „udziałami netto“ i stąd nazwa takich właścicieli „nettowcy“. „Nettowcy“ ponoszą wszystkie koszty założenia kopalni. W dochodach partycypują dopiero po potrąceniu wydatków, połączonych z założeniem i prowadzeniem kopalni. Znaczenia wyrazów brutto i netto są więc w przemyśle naftowym wprost przeciwne, niż n. p. w zawodzie kupieckim. Właściciele udziałów brutto, czyli „bruttowcy“, pobierają dochód czysty, nie są więc obowiązani do ponoszenia wydatków, połączonych z założeniem i prowadzeniem kopalni; natomiast właściciele udziałów netto, czyli „nettowcy“ ponoszą wszelkie koszty założenia i ruchu kopalni. Każda kopalnia ma 100 udziałów netto.

Właściciele udziałów netto mają stałe zamieszkanie w różnych miejscowościach państwa austrjackiego, a nawet poza granicą. Wobec tego władza podatkowa w okręgu kopalnianym oprócz tego, że z chwilą rozpoczęcia się produkcji kopalni, wymierza podatek powszechny zarobkowy, według postanowień działu I. ustawy o bezp. pod. osob., przeprowadza z początkiem każdego roku ścisłe dochodzenia co do przychodu z kopalni nafty, to jest co do wysokości i wartości produkcji ropy, tudzież co do rozchodu (kosztów założenia i wywiercenia szybu, administracji i ruchu, kosztów odtłoczenia i asekuracji ropy, amortyzacji kopalni i t. p.) i oblicza ewentualny przeciętny dochód czysty. Następnie rozdziela dochód na każdego właściciela udziału netto w stosunku wysokości posiadanych procentów i taki wykaz dochodu z udziałów netto przesyła odnośnej władzy podatkowej celem zużytkowania przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego.

Przy obliczeniu dochodu z udziałów netto, ma się do czynienia z tak licznymi i różnorodnymi wydatkami, które zazwyczaj nie dadzą się nawet dokładnie oszacować (n. p. odgwożdżenie szybu lub instrumentacja), że w wykazach dochodu z udziałów netto, nie można często podać dokładnie rzeczywistego dochodu, lecz podaje się go tylko w przybliżeniu. Zresztą przy obliczeniach tych władza podatkowa amortyzuje tylko koszty urządzenia kopalni (rur, maszyn, kotłów i t. p.) zgodnie z przepisami ustawy, podczas gdy strona żąda potrącenia odrazu wszystkich kosztów urządzenia kopalni w całości. Stąd zachodzą znaczne różnice między wysokością dochodu z udziału netto, zeznanego przez stronę w fasji do podatku osobisto-dochodowego, a dochodem obliczonym w wykazie netto przez władzę podatkową. Zapobiedz temu możnaby tylko przez wprowadzenie przymusu przedkładania ksiąg handlowych, co przewiduje przedłożony w parlamencie plan finansowy, a co przy przemyśle naftowym wyszłoby niezawodnie na korzyść stron i na sumienne i sprawiedliwe opodatkowanie dochodów naftowych.

Dochody z udziałów netto oblicza się na podstawie prowadzenia przedsiębiorstwa naftowego; one stanowią podstawę wymiaru podatku oso-

bisto-dochodowego. W zestawieniu podstaw wymiaru podatku osobisto-dochodowego, stawia się je w rubrykę dochodu z przedsiębiorstw, a nie jako dochody z rent i kapitałów. Dochody z udziałów netto nie mogą podlegać podatkowi rentowemu w myśl § 124. ust. o bezp. pod. osob., gdyż są już obłożone podatkiem zarobkowym, są bowiem dochodami z przedsiębiorstwa kopalnianego, od którego już wymierzono powszechny podatek zarobkowy.

Wyżej wspomniany dochód t. zw. „metrowe“, pobierany od powierzchni gruntu, zajętego pod kopalnie, jest już obłożony podatkiem gruntowym, przeto może stanowić tylko źródło dochodu do podatku osobisto-dochodowego, jako dochód z posiadłości gruntowej i w zestawieniu podstaw wymiaru wstawia się jako dochód z posiadłości gruntowej; dochód zaś pobierany jednorazowo od każdego szybu, t. zw. „szybowe“, jest dochodem od szybu, wierconego we wnętrze ziemi, które nie jest obłożone żadnym podatkiem, przeto dochód ten oprócz tego, że stanowi źródło dochodu przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego i jako taki wstawia się w zestawieniu podstaw wymiaru w rubrykę dochodu z kapitałów i rent, podlega po myśli § 124. ust. o bezp. pod. osob., podatkowi rentowemu.

Udziały brutto są prawami obciążającymi kopalnię. Polegają one na tem, że właściciel kopalni („nettowiec“) jest obowiązany wypłacać właścicielom udziałów brutto („bruttowcom“) stosownie do wysokości udziałów, część ogólnej produkcji ropy na kopalni. Dopiero po potrąceniu produkcji, przypadającej na udziały brutto, reszta produkcji przypada właścicielom udziałów netto czyli istotnym właścicielom kopalni. Zatem w czasie produkcji kopalni „bruttowcy“ pobierają dochody stosownie do zawartej umowy bądź w naturze, bądź w gotówce i to w wysokości odpowiadającej posiadanym procentom.

Zarząd kopalni z początkiem każdego roku wykazuje Władzy podatkowej swego okręgu, ile ropy pobrał każdy „bruttowiec“ tytułem swego udziału brutto. Na podstawie tego władza podatkowa sporządza szczegółowe wykazy dla każdego „bruttowca“, podając ilość kilogramów pobranej ropy i przeciętną cenę za 100 *kg* ropy i rozsyła te wykazy władzom podatkowym, uprawnionym do wymiaru podatku.

Dochody pobrane tytułem udziałów brutto pochodzą z głębi ziemi bo dochodem tym jest ropa, wydobywana ze szybu, istniejącego w głębi ziemi, dochody te zatem nie są obłożone ani podatkiem gruntowym, ani zarobkowym (podatek gruntowy obciąża tylko powierzchnię gruntu, zaś podatek zarobkowy wymierza się od produkcji kopalni przy uwzględnieniu ilości ropy, przypadającej na udziały brutto) i jako takie podlegają po myśli § 124. ust. o bezp. pod. osob. podatkowi rentowemu. Rozumie się, że dochody te wchodzą do podstaw wymiaru podatku osobisto-dochodowego w rubrykę dochodu z kapitałów i rent.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Celem uniknięcia przerwy w regularnem doręczaniu „Wiadomości“ uprasza się P. T. Kolegów, by w razie nastąpić mającej zmiany miejsca służbowego najdalej do 10. każdego miesiąca zawiadamiali Administrację o dniu, w którym objęli, względnie mają objąć urzędowanie w nowem miejscu służbowem.

O ileby zaś nadspodziewanie z innych powodów P. T. Członkowie nie otrzymali „Wiadomości“ uprasza się o reklamację bezzwłoczną, ze względu na możliwe wyczerpanie niektórych egzemplarzy.

Odezwa do kolegów z prowincji. Zestawienie rachunkowe za rok 1912 wykazało, że zaległości z tytułu nieuiszczonych wkładek wzrosły w ostatnim roku do bardzo poważnej kwoty około 1.300 koron. Ponieważ koledzy lwowscy płacą wszystkie wkładki i datki jak najpunktualniej — przeto cała zaległość dotyczy wyłącznie kolegów z prowincji. Jest to wogóle smutne, że takie zaległości istnieją, a cóż dopiero powiedzieć, jeśli się zważy, że zaległości te wzrastały tak, aż urosły do kwoty 1.300 koron. Towarzystwo czekają ciężkie a poważne zadania materjalnej natury (budowa domu zdrowia, stworzenie funduszów zapomogowych i t. p.) więc Wydział nie może zrezygnować z tej drobnej należytości z tytułu członkowstwa, tem bardziej, że jest to jedyne świadczenie jakiego się żąda od kolegów z prowincji w przeciwstawieniu do kolegów lwowskich, którzy prócz regularnie uiszczanych wkładek — dają jeszcze ciężką i odpowiedzialną — a niewdzięczną i bezinteresowną pracę. Pomijając inne względy zauważa się, że nie uchodzi, aby wszystką pracę i ciężary ponosili tylko niektórzy, inni zaś uchylali się nawet od tak drobnych obowiązków jak regularne uiszczanie kilkukoronowej wkładki rocznie. Dlatego Wydział zwraca się z prośbą do wszystkich pp. kolegów, którzy zalegają z wkladkami, aby zechcieli wszytkie te zaległości w jak najkrótszym czasie w zupełności wyrównać. Wydział wyraża nadzieję, że apel ten nie będzie echem wołającego na puszczy, i że koledzy nasi uwolnią Wydział od przykrego obowiązku umieszczania na szpałtach *Wiadomości* apelów tej treści co niniejszy.

Mianowania. Stanisław Chutkowski, oficjał cłowy, mianowany koncepistą skarbu.

Przydzielenia. Sekretarz sk. Alfred Długosz przeznaczony do Departamentu administr. XXII.; komisarz skarbu Antoni Majewski z Depart. administr. XII. b, przydzielony do służby w Depart. administr. XXIV.; koncepista skarbu Dr. Eleazar Byk z Depart. administr. XVI. przydzielony do służby w Depart. administr. XII. b.; koncepista skarbu kraj. Dyr. sk. Leon Dunka de Sajo przeznaczony do służby w Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie; konceptowy praktykant skarbu przy Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie, Jan Poest, przeznaczony do służby w krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

Wstąpienia. Przypuszczeni do praktyki konceptowej: Mieczysław Józef dw. im. Cichocki (Adm. pod. we Lwowie), Stanisław Czernecki (Adm. pod. w Krakowie), Józef Józefczyk (Dyr. okr. skarb. w Krakowie), Stanisław Cetis (Dyr. okr. skarb. — O. N. w Stanisławowie), Stanisław Jan dw. im. Szajner (Dyr. okr. skarb. — Dep. XVI.), Henryk Goldberg w Gródku Jagiellońskim (Star. — Oddz. pod.).

Wystąpienia. Stanisław Teodor Syrowy, praktykant konceptowy Dyr. okr. sk. (O. N.) w Rzeszowie wystąpił ze służby.

Uwolnieni. Komisarz skarbu Stanisław Postępski uwolniony ze służby przy kraj. Dyr. skarb. wc Lwowie z powodu zamianowania go dyrektorem kancelarji Uniwersytetu we Lwowie; konceptowy praktykant Stanisław Fuchs (Dyr. okr. skarb.) w Tarnowie uwolniony ze służby z powodu przypuszczenia go do praktyki sądowej; praktykant konceptowy w Dyr. okr. skarb. w Żółkwi Seweryn Sołtysik uwolniony od dalszej służby.

Zmarli. Michał Osada, starszy radca skarbu, zmarł we Lwowie dnia 20. marca b. r., Włodzimierz Lipecki, sekretarz skarbu, zmarł we Lwowie dnia 20. marca b. r.

Obowiązkiem każdego konceptowego urzędnika skarbowego jest być członkiem Towarzystwa Galic. Konc. Urzędników Skarbowych. Zmysł organizacyjny ogarnął już wszystkie warstwy społeczne. Dzisiaj nawet robotnik rozumie wartość organizacji zawodowej i uważa sobie za święty obowiązek należeć do niej i spełniać sumiennie zaciągnięte przez członkowstwo zobowiązania. Tylko urzędnicy są pod tym względem najbardziej apatyczną warstwą społeczną. Wydział sprawdził, że wielu — zwłaszcza z pośród najmłodszych — konceptowych urzędników skarbowych nie należy do Towarzystwa. Tą więc drogą zwraca się Wydział do wszystkich starszych kolegów i członków Towarzystwa z gorącą prośbą, aby zechcieli swych młodszych kolegów — nie będących członkami Twa — objaśnić o istnieniu naszej zawodowej organizacji i nakłonić do wstąpienia — tem bardziej, że świadczenia na rzecz Twa z tytułu członkowstwa są minimalne (wpisowe 1 kor. i wkładka kwartalna 1·50) a korzyści już teraz znaczne — a w przyszłości w miarę rozwoju Twa i poparcia ze strony kolegów, będą coraz większe. Niechaj nikogo z konceptowych urzędników skarbowych nie braknie w naszych szeregach!

Z dniem 4. b. m. został uwolniony ze służby wskutek zamianowania dyrektorem kancelarji uniwersyteckiej nasz kolega Stanisław Postępski. Zawsze uczynny jako kolega, sumiennie pojmujący swe obowiązki jako urzędnik, pozostawia w kołach skarbowych szczery żal za sobą. Żegnając, życzymy mu powodzenia na nowem i bardzo trudnem stanowisku i sądzimy, że mimo zmiany stanowiska, nie zapomni o dawnych stosunkach koleżeńskich.

Przełamane lody. Zarządzeniem z 1. kwietnia b. r., zniosła Krajowa Dyrekcja skarbu po trzechmiesięcznej lustracji Administracji podatków we Lwowie, dokonanej przez czterech lustratorów krajowych, t. zw. aprobatę, i nadała prawo samoistnego referowania wszystkim urzędnikom Administracji podatków począwszy od IX. rangi.

W motywach zarządzenia powiedziano, że biorąc pod uwagę dotychczasową działalność i w zaufaniu do dalszej działalności urzędowej urzędników Administracji podatków, nadaje się wszystkim urzędnikom począwszy od rangi komisarza samodzielność, a zarazem zwraca się uwagę, że wraz z samodzielnością przelewa się na nich całą odpowiedzialność ciążącą dotychczas na Naczelniku urzędu.

Zarządzenie to, owoc długoletnich starań i zabiegów naszego Towarzystwa i akcji popieranej gorąco ze szpalt *Wiadomości* — wyrażone także jako *petitum* w memorjale do komisji reformy administracji państwowej witamy z radością i gorącem uznaniem dla miarodajnych czynników kraj. Dyrekcji skarbu i Administracji podatków tem bardziej, że uważamy je za pierwszy krok do dalszej gruntowniejszej reformy przestarzałego systemu urzędowania przy Władzach skarbowych.

Zarządzeniem tem przysporzono Administracji podatków bez żadnych kosztów dla Skarbu Państwa czterech wytrawnych pracowników zajętych dotychczas zupełnie nieproduktywnie tylko aprobatą. Nie mówiąc o moralnem podniesieniu młodszej generacji urzędników, którzy odznaczeni świeżym zaszczytem „samodzielnych referentów" z większą ochotą i poczuciem całej odpowiedzialności swego stanowiska wezmą się do dalszej pracy. Mamy też niepłonną nadzieję, że usamodzielnieni urzędnicy sprostają swym obowiązkom, i że pierwsza ta próba zachęci kierujące Władze do dalszych kroków i będzie — jak ów pierwszy szaniec zdobyty — wstępem do upadku całej twierdzy przestarzałych przesądów, czyniących z całej rzeszy urzędników nie ludzi świadomych przyjętych obowiązków, lecz ślepe maszyny robocze.

Ś. p. Michał Osada. Dnia 20. marca b. r. zmarł starszy radca skarbu, Michał Osada. Służbę swoją przy Władzach skarbowych rozpoczął przy Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyślu, stąd jeszcze jako praktykant przeniesiony został do krajowej Dyrekcji skarbu, gdzie przez dwadzieścia kilka lat, aż do śmierci służył. Tu swemi zdolnościami i niezmordowaną pracą zyskał sobie uznanie swych przełożonych, a skromnością, uprzejmością, uczynnością i niezwykle dobrem sercem zyskał sobie miłość wszystkich tych, którzy mieli sposobność poznać go i z nim pracować. Dla swych podwładnych życzliwy i przyjacielski, nie szczędził nigdy starań o ich dobro, nie zważając na żadne przykrości, które w tem staraniu ponieść mu wypadało. Swem dobrem sercem i uczynnością zyskał sobie miłość nietylko u swych

kolegów zawodowych, ale i w szerokich kołach znajomych. Temi zaletami odznaczał się i na stanowisku Dyrektora krajowego Towarzystwa zaliczkowego urzędników we Lwowie, które przez więcej lat piastował. To też wieść o jego śmierci wywołała żal serdeczny u wszystkich, którzy go znali.

Cześć jego pamięci!

Wniosek ustawowego wprowadzenia kaucyj małżeńskich dla urzędników państwowych. Czytamy w gazecie *Staatsbeamte.* Jeden z urzędników państwowych stawia wniosek na ustawowe wprowadzenie kaucyj małżeńskich, motywując go tem, że przy teraźniejszych stosunkach wprowadzenie takich kaucyj staje si: koniecznością.

Kaucje te mogą być nieco niższe od kaucyj przepisanych dla żon oficerów n. p. dla XI. kl. rangi = 20.000 K, X. kl. rangi = 15.000 K, IX. kl. rangi = 12.000 K. Przy wyższych klasach rangi odpadałaby potrzeba kaucji małżeńskiej. Urzędnicy z uniwersyteckiem wykształceniem mogliby żądać wyższych kaucyj małżeńskich n. p. 30.000 K, 25.000 K, 20.000 K — natomiast kaucje małżeńskie urzędników kontraktowych, musiałyby być niższe od wymienionych na początku kaucyj małżeńskich.

Ponieważ urzeczywistnienie powyższego wniosku nie pociągnęłoby za sobą dla państwa żadnych wydatków, natomiast podniosłoby znaczenie urzędników państwowych, ponieważ dalej z powodu panującej drożyzny materjalnej, efekt tych kaucyj małżeńskich z pewnością byłby pożądany, uprasza wnioskodawca o wzięcie pod rozwagę tego tak ważnego zwłaszcza dla młodszej generacji urzędników państwowych wniosku i omówienie go na zgromadzeniach i w pismach urzędniczych.

Datki. Z okazji pożegnania radcy Rudnickiego w Samborze, złożyli urzędnicy Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze 93 koron, zaś urzędnicy podatkowi tamże 23 koron na cel dopomożenia w kuracji ciężko choremu urzędnikowi Oddziału należytościowego.

Na „Fundusz wzajemnej pomocy członków Towarzystwa“ złożyli w dalszym ciągu:

Lwowscy konceptowi urzędnicy skarbowi, zamiast wieńca na trumnę dla ś. p. nadradcy Michała Osady, 140 K 20 h.

WP. Adolf Selzer, z okazji awansu na sekretarza, 10 K.

Urzędnicy konceptowi D. O. S. w Krakowie, zamiast uczty pożegnalnej dla przeniesionego do Lwowa sekretarza skarbu Stanisława Kohauta, 42 K 40 h.

Następnie jako pauszal: Z krajowej Dyrekcji skarbu: JWPan Prezydent 2 K 10 h, JWPp. Radcy Dworu i Aprobanci 8 K 48 h; WPp. Krajowi inspektorowie podatkowi: 4 K 24 h; Biuro prezydjalne: 1 K 86 h, Dep. I.: 2 K 74 h; Dep. II.: 2 K 32 h; Dep. III.: 4 K 22 h; Dep. IV.: 4 K 64 h; Dep. V.: 1 K 06 h; Dep. VI.: 5 K 70 h; Dep. VIII.: 3 K 16 h; Dep. IX.: 3 K 16 h; Dep. X.: 3 K 58; Dep. XI.: 4 K 16 h; Dep. XII. a: 1 K 90 h; Dep. XII. b: 2 K 74 h; Dep. XIV.: 4 K 86 h; Dep. XV.: 3 K 74 h; Dep. XVI.: 2 K 10 h; Dep. XVII.: 3 K 58 h; Dep. XVIII.: 2 K 96 h; Dep. XIX.: 4 K 86 h; Dep. XX.: 3 K 38 h; Dep. XXI.: 4 K 44 h; Dep. XXII.: 3 K 38 h; Dep. XXIII.: 1 K 90 h; Dep. XXIV.: 2 K 96 h.

Z Administracji podatków we Lwowie (Oddział wymiarowy): 15 K 54 h, (Oddział egzekucyjny): 4 K — h.

Z Urzędu wymiaru należytości we Lwowie: 7 K 72 h.

Z Oddziału podatkowego Starostwa we Lwowie: 2 K 10 h.

Z Oddziału podatkowego Starostwa w Drohobyczu; WPp. Krzyszkowski 2 K 52 h, Janowicz 2 K 52 h, Dobrzański 2 K 52 h, Żralski 80 h = 10 K 92 h.

Zgodnie z hasłem „Sami sobie“ pamiętajmy zawsze o Funduszu wzajemnej pomocy członków Towarzystwa.

Z Oddziału podatkowego Starostwa w Cieszanowie: WP. Fijaś 10 K 50 h (pauszal za rok 1912 i za I. kwartał 1913).

Z Dyrekcji O. S. w Czortkowie: (pauszal za marzec) 3 K 78 h i (pauszal z kwiecień) 3 K 78 h = 7 K 56 h.

Z Oddziału podatkowego Starostwa w Chrzanowie: WPp. Mika 2 K 10 h, Huppenthal, Rausz, Dziedzic po 1 K 26 = 5 K 78 h.

Z Oddziału podatkowego Starostwa w Białej: WPp. Gajewski 2 K 10 h, Barański i Gudz po 1 K 26 = 4 K 62 h (pauszal za II. krartał 1913).

Z Oddziału podatkowego Starostwa w Żydaczowie: WP. Moroz 1 K.

Z Administracji podatków w Krakowie: 7 K.

Z Dyrekcji O. S. w Nowym Sączu: WPp. Kamuda, Kohman, Ligaszewski, Lipowski, Mika, Obrzud, Wodziński po 42 h = 2 K 94 h (pauszal za kwiecień 1913).

Z Oddziału podatkowego Starostwa w Nowym Sączu: WPp. Krupski 3 K 18 h, Pilny, Pilzer, Syrek po 1 K 26 h = 6 K 96 h.

Z Dyrekcji O. S. w Tarnowie: 7 K 77 h.

Z Dyrekcji O. S. w Stanisławowie: WPp. Gyurkovich i Lityński po 2 K 10 h (pauszal za czas od grudnia 1912 do kwietnia 1913 włącznie, Groblicki 1 K 26 h (pauszal za grudzień, styczeń i luty), Turczmanowicz 84 h (pauszal za grudzień i styczeń) = 6 K 30 h.

Z Dyrekcji O. S. w Rzeszowie: WPp. Przyboś, Markiewicz, Dr. Wnęk, Broder i Karpiński po 42 h = 2 K 10 h.

Z Oddziału podatkowego Starostwa w Żywcu: WPp. Pressen i Rajski 4 K 50 h (pauszal za I. kwartał 1913).

Z Dyrekcji O. S. w Przemyślu: 7 K 35 h (pauszal za kwiecień 1913).

Z Urzędu wymiaru należytości w Krakowie: WPp. Brem, Łuniewski i Kukawski po 42 h = 1 K 26 h (pauszal za kwiecień 1913).

Z Dyrekcji O. S. w Jarosławiu: 11 K (pauszal za marzec i kwiecień 1913).

Z Dyrekcji O. S. we Lwowie: WPp. Kułakowski, Eidelheit, Kwiatkowski i Poest po 84 h = 3 K 36 h (pauszal za marzec i kwiecień 1913).

Ogółem na powyższy fundusz wpłynęło:

Stan dotychczasowy:	2842 K 17 h
Datki wyżej wykazane:	415 „ — „
Razem:	3257 K 17 h

Podziękowanie. Zarząd Bibljoteki dziękuje WP. Kazimierzowi Kramarzewskiemu za ofiarowaną książkę.

Bibljoteka Towarzystwa umieszczona w Administracji podatków we Lwowie jest otwartą codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 2 do 2¼ w południe i we wtorki od 4 do 6 po południu

Pp. Kolegów uprasza się o zasilanie naszej Bibljoteki książkami.

Wydawca: Towarzystwo Gal. Konc. Urz. Skarb. Z drukarni M. Schmitta i S-ki we Lwowie.